

Ziemia diamentów

17 czerwca 2014

12 czerwca 1955 roku radzieccy geolodzy odkryli krater kimberlitowy „Mir”, który został tak nazwany z powodu telegramu, wysłanego przez naukowców 13 czerwca. Był on zaszyfrowany, a głosił „Fajkę pokoju zapaliliśmy, tytoń doskonały!”

Przebywając przez miliardy lat głęboko pod ziemią, diamenty wynoszone są na powierzchnię ziemi podczas wybuchów wulkanów. W wyniku tego procesu tworzą się złoża diamentów – kratery kimberlitowe. Takie kratery, czy też diatremy (z greckiego „otwór, dziura”) to wertykalnie uchodzące w głąb ziemi kanały.

Pierwszym złożem diamentów, które odkryła ludzkość, był krater kimberlitowy na południu Afryki w prowincji Kimberley. Kimberley dało nazwę kraterom, a skały zawierające drogocenne diamenty, zaczęto nazywać kimberlitem. Krater Kimberley został odkryty w 1871 roku, a wyeksploatowany dopiero w 1914 roku. W ciągu wszystkich lat ze złoża wydobyto ponad 14,5 miliona karatów diamentów. W tej chwili znanych są tysiące kraterów kimberlitowych różnych rozmiarów. W trójce największych znalazły się złoża Mwadui znajdujące się w Tanzanii, krater Udacznaia w Jakucji oraz krater Mir, także w Jakucji.

Jakucja jest jednym z najszerzej znanych regionów diamentonośnych. Właśnie tutaj, niedaleko miasta Mirnyj leży największe pod względem objętości złożo diamentów. Rosja zajmuje pierwsze miejsce na świecie pod względem zapasów diamentów, przypada na nią 60 % światowych zapasów. Większa część rosyjskich złóż – około 80% – skupiona jest w Republice Sacha w Jakucji, a mniej niż 20 % w obwodzie archangielskim, a zupełnie nieznaczna ilość także w Kraju Permskim.

17 marca 1949 roku rozpoczęła się ekspedycja amakińska, którą kierował znany geolog G. Fajnsztejn. Do jej zadań należało

zbadanie terytorium Jakucji, koryta rzeki Wiłka. Ekspedycja miała znaleźć złoża diamentów. 7 sierpnia 1949 roku geolodzy odkryli pierwszy diament i właśnie po tym zdarzeniu rozpoczęły się prace poszukiwawcze na wielką skalę. Już po roku ekspedycja otrzymała status ogólnozwiązkowej i prace poszukiwawcze przeniosły się na teren Irkucka. Poszukiwania diamentów prowadzone były także w Zachodniej Jakucji. Już w 1955 roku ekspedycja amakińska odkryła duże złoża diamentów – Mir, Stykańskaja, Udacznaia. Podczas odkrycia złoża Mir 13 czerwca 1955 roku geolodzy skierowali słynny na całą Rosję telegram, który początkowo był zaszyfrowany: „Fajkę pokoju zapaliliśmy, tytoń doskonały!”

Zagospodarowywanie złoża Mir odbywało się w skrajnie trudnych warunkach. Wieczna zmarzlina, która pokrywała krater kimberlitowy, była rozrywana dynamitem. W pierwszych latach pracy nad złożem, w latach 1960., wydobywano tu około 2 kilogramów diamentów rocznie. Spośród nich tylko 20% można było wykorzystać do przygotowania ozdób jubilerskich. Takie diamenty szlifowano i trafiały one do salonów jubilerskich. Pozostałe były wykorzystywane w przemyśle. 23 grudnia 1980 roku w kopalni Mir został znaleziony największy diament, ważący ponad 68 gramów, czyli około 342 karatów. Krater działał w latach 1957-2001, w tym czasie w złożu kimberlitowym Mir wydobyto wielką ilość diamentów na łączną sumę 17 miliardów dolarów. W latach wydobywania krater został mocno rozszerzony, z tego powodu ciężarówki wywożące diamenty musiały wjeżdżać i wyjeżdżać po spirali. W 2001 roku kompania Ałrosa, do której należało złożo, podjęła decyzję o zakończeniu wydobywania diamentów metodą odkrywkową, ponieważ przestała być ona efektywna. Stało się jasne, że diamenty znajdują się w kraterze, na głębokości około 1 kilometra, a dla ich wydobywania został stworzony podziemny chodnik, który zaczął działać już w 2012 roku. W ciągu wszystkich lat pracy krateru wywieziono z niego ponad 350 milionów metrów sześciennych rudy. W tej chwili krater ma głębokość około 525 metrów i średnicę 1200 metrów.

Południowoafrykańska kompania De Beers była skrajnie zaniepokojona pojawieniem się na światowym rynku nowego giganta w zakresie wydobywania diamentów. W 1975 roku kierownictwo kompanii porozumiało się z władzami ZSRR o przybyciu południowoafrykańskiej delegacji w celu zapoznania się z pracą krateru kimberlitowego Mir. Wysłannicy kompanii wydobywającej diamenty mieli udać się do miejscowości Mirnyj. Jednak rząd ZSRR nie chciał odkrywać przed delegacją swoich sekretów, dlatego delegaci trzy dni spędzili w Moskwie, gdzie urządzono im wycieczki po mieście i rozrywki. Kiedy delegacja udała się do złóż Mir, na lot nad kraterem pozostawało im nie więcej niż pół godziny, ponieważ ich samolot powrotny odlatywał tego samego dnia. Bez względu na to, południowoafrykańscy specjaliści byli pod wrażeniem tego, co zobaczyli. Szczególnie uderzyło ich, że przy eksploatacji rudy nie wykorzystywano wody, jak to robiono w ich kopalni. Nie wzięli pod uwagę tego, że to złóż znajduje się na północy, gdzie przez ponad pół roku panuje minusowa temperatura, przy której wykorzystanie wody jest niemożliwe. Wysłannicy De Beers zdecydowali, że to know-how ZSRR i przez kilka lat próbowali powtórzyć taki typ wydobywania w swoich złóżach.

Zupełnie niedawno pojawił się pomysł dalszego wykorzystania krateru Mir – fantastyczny projekt stworzenia w kraterze miasta. Od góry otwór proponuje się zakryć specjalną przezroczystą kopułą. Dach miałby być wyposażony w baterie słoneczne: bez względu na surowy klimat, w Jakucji przez dłuższy czas jest jasno. Energii zdobywanej z pomocą baterii słonecznych, według wyliczeń, wystarczyłoby dla zagwarantowania normalnych warunków życia ludzi pod kopułą. Całą przestrzeń w kraterze architekci planowali podzielić na trzy poziomy, z których górny miałby być miejscem przebywania ludzi. Środkowy poziom miałby być strefą leśno-parkową, gdzie powietrze ulegałoby oczyszczeniu. Na najniższym poziomie miałyby być uprawiane produkty rolne. Łączna powierzchnia tej „miejscowości” miałaby wynosić około 3 milionów metrów kwadratowych. Projekt przewidywał, że w mieście będzie żyć do

10 tysięcy osób. Jednak na razie ten projekt pozostaje w sferze planów.

Autor: Maria Iwanowa

Źródło: [Głos Rosji](#)